List do Hebrajczyków

Rozdział 1

1. Częstokroć i wieloma sposobami mawiał niekiedy Bóg ojcom przez proroków; **2**. W te dni ostateczne mówił nam przez Syna swego, którego postanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez którego i wieki uczynił. **3**. Który będąc jasnością chwały i wyrażeniem istności jego, i zatrzymując wszystkie rzeczy słowem mocy swojej, oczyszczenie grzechów naszych przez samego siebie uczyniwszy, usiadł na prawicy majestatu na wysokościach, **4**. Tem się zacniejszym stawszy nad Anioły, czem zacniejsze nad nie odziedziczył imię. **5**. Albowiem któremuż kiedy z Aniołów rzekł: Tyś jest syn mój, jam cię dziś spłodził? I zasię: Ja mu będę ojcem, a on mnie będzie synem? **6**. A zasię, gdy wprowadza pierworodnego na okrąg świata, mówi: A niech się mu kłaniają wszyscy Aniołowie Boży. **7**. A zasię o Aniołach mówi: Który Anioły swoje czyni duchami, a sługi swoje płomieniem ognistym. **8**. Ale do Syna mówi: Stolica twoja, o Boże! na wieki wieków; laska sprawiedliwości jest laska królestwa twego. **9**. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twój olejkiem wesela nad uczestników twoich. **10**. I tyś, Panie! na początku ugruntował ziemię, a niebiosa są dziełem rąk twoich. **11**. Oneć pominą, ale ty zostajesz; a wszystkie jako szata zwiotszeją. **12**. A jako odzienie zwiniesz je i będą odmienione; ale ty tenżeś jest, a lata twoje nie ustaną. **13**. A do któregoż kiedy z Aniołów rzekł: Siądź po prawicy mojej, dokąd nie położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich? **14**. Izali wszyscy nie są duchami usługującymi, którzy na posługę bywają posłani dla tych, którzy zbawienie odziedziczyć mają?

Rozdział 2

1. Przetoż musimy tem pilniej przestrzegać tego, cośmy słyszeli, byśmy snać nie przeciekli. **2**. Bo ponieważ przez Anioły mówione słowo było pewne, a każde przestępstwo i nieposłuszeństwo wzięło sprawiedliwą zapłatę pomsty: **3**. Jakoż my ucieczemy, jeźli zaniedbamy tak wielkiego zbawienia, które wziąwszy początek opowiadania przez samego Pana od tych, którzy go słyszeli, nam jest potwierdzone? **4**. Którym i Bóg świadectwo wydawał przez znamiona i cuda, i rozliczne mocy, i przez udzielanie Ducha Świętego według woli swojej. **5**. Albowiem nie Aniołom poddał świat przyszły, o którym mówimy. **6**. A świadczył ktoś na niektórem miejscu, mówiąc: Cóż jest człowiek, iż nań pamiętasz, albo syn człowieczy, iż go nawiedzasz? **7**. Na małą chwilę mniejszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go i postanowiłeś go nad uczynkami rąk twoich, **8**. Wszystkoś poddał pod nogi jego. A poddawszy mu wszystko, nic nie zostawił, co by mu poddanego nie było; lecz teraz jeszcze nie widzimy, aby mu wszystko poddane było. **9**. Ale tego, który na małą chwilę mniejszym stał się od Aniołów, Jezusa, widzimy przez ucierpienie śmierci chwałą i czcią ukoronowanego, aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował. **10**. Albowiem należało na tego, dla którego jest wszystko i przez którego

jest wszystko, aby wiele synów do chwały przywodząc wodza zbawienia ich przez ucierpienie doskonałym uczynił. **11**. Bo ten, który poświęca i ci, którzy bywają poświęceni, z jednego są wszyscy, dla której przyczyny nie wstydzi się ich braćmi nazywać, **12**. Mówiąc: Opowiem imię twoje braciom moim, w pośrodku zgromadzenia śpiewać ci będę. **13**. I zasię: Ja w nim ufać będę; a zasię: Oto ja i dzieci, które mi dał Bóg. **14**. Ponieważ tedy dzieci społeczność mają ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczył tego, który miał władzę śmierci, to jest dyjabła, **15**. A iżby wyswobodził tych, którzy dla bojaźni śmierci po wszystek czas żywota podlegli byli niewoli. **16**. Bo zaiste nigdzie nie przyjął Aniołów, ale nasienie Abrahamowe przyjął. **17**. Skąd miał być we wszystkiem podobny braciom, aby był miłosiernym i wiernym najwyższym kapłanem w tem, co się u Boga na ubłaganie za grzechy ludzkie dziać miało. **18**. Albowiem że sam cierpiał będąc kuszony, może tych, którzy są w pokusach, ratować.

Rozdział 3

1. Przetoż, bracia święci, powołania niebieskiego uczestnicy! obaczcie Apostoła i najwyższego kapłana wyznania naszego, Chrystusa Jezusa, **2**. Wiernego temu, który go postanowił, jako i Mojżesz był we wszystkim domu jego. **3**. Albowiem tem większej chwały ten nad Mojżesza godzien, im większą cześć ma budownik domu, niżeli sam dom. **4**. Bo każdy dom bywa budowany od kogo; ale który wszystkie rzeczy zbudował, Bóg jest. **5**. A byłci Mojżesz wiernym we wszystkim domu jego, jako sługa, na świadectwo tego, co potem miało być mówione. **6**. Ale Chrystus jako syn nad domem swoim panuje, którego domem my jesteśmy, jeźli tylko tę pewną ufność i tę chwałę nadziei aż do końca stateczną zachowamy. **7**. Przetoż jako mówi Duch Święty: Dziś, jeźlibyście głos jego usłyszeli, **8**. Nie zatwardzajcież serc waszych, jako w rozdrażnieniu, w dzień onego pokuszenia na puszczy. **9**. Gdzie mię kusili ojcowie wasi i doświadczali mię, i widzieli sprawy moje przez czterdzieści lat. **10**. Dlategom się rozgniewał na ten naród i rzekłem: Ci zawsze błądzą sercem, a oni nie poznawają dróg moich. **11**. Jakom przysiągł w gniewie moim, że nie wnijdą do odpocznienia mojego. **12**. Patrzcież, bracia! by snać nie było w którym z was serce złe i niewierne, które by odstępowało od Boga żywego; **13**. Ale napominajcie jedni drugich na każdy dzień, póki się Dziś nazywa, aby kto z was nie był zatwardzony oszukaniem grzechu. **14**. Albowiem staliśmy się uczestnikami Chrystusa, jeźliże tylko początek tego gruntu aż do końca stateczny zachowamy. **15**. Przetoż póki bywa rzeczone: Dziś, jeźlibyście głos jego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc waszych, jako w onem rozdrażnieniu. **16**. Albowiem niektórzy usłyszawszy, rozdrażnili Pana, ale nie wszyscy, którzy byli wyszli z Egiptu przez Mojżesza. **17**. A na którychże się gniewał przez czterdzieści lat? Izali nie na tych, którzy grzeszyli, których ciała poległy na puszczy? **18**. A którymże przysiągł, że nie mieli wnijść do odpocznienia jego? Azaż nie tym, którzy byli nieposłusznymi? **19**. I widzimy, iż tam nie mogli wnijść dla niedowiarstwa.

Rozdział 4

1. Bójmyż się tedy, aby snać zaniedbawszy obietnicy o wejściu do odpocznienia jego, nie zdał się kto z was być upośledzony. **2**. Albowiem i nam zwiastowana jest Ewangielija jako i onym; ale im nie pomogło słowo, które słyszeli, przeto iż nie było złączone z wiarą tych, którzy słyszeli. **3**. Albowiem wnijdziemy do odpocznienia, którzyśmy uwierzyli, jako powiedział: Przetożem przysiągł w gniewie moim, że nie wnijdą do odpocznienia mojego; choć dokonane są dzieła Boże od założenia świata. **4**. Albowiem tak powiedział na jednem miejscu o siódmym dniu: I odpoczął Bóg dnia siódmego od wszystkich spraw swoich. **5**. A tu zasię: Że nie wnijdą do odpocznienia mego. **6**. Ponieważ tedy to zostaje, że niektórzy wchodzą do niego, a ci, którym pierwej zwiastowano, nie weszli dla niedowiarstwa, **7**. Zasię naznacza dzień niektóry: Dziś, mówiąc przez Dawida po tak długim czasie (jako powiedziano): Dziś, jeźlibyście głos jego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc waszych. **8**. Albowiem jeźliby im Jozue odpocznienie sprawił, nie mówiłby był potem o inszym dniu. **9**. A tak zostaje jeszcze odpocznienie ludowi Bożemu. **10**. Albowiem ktobykolwiek wszedł do odpocznienia jego i on także odpoczął od spraw swoich, jako i Bóg od swoich. **11**. Starajmyż się tedy, abyśmy weszli do onego odpocznienia, żeby kto nie wpadł w tenże przykład niedowiarstwa. **12**. Boć żywe jest słowo Boże i skuteczne, i przeraźliwsze nad wszelki miecz po obu stronach ostry, i przenikające aż do rozdzielenia i duszy, i ducha, i stawów, i szpików, i rozeznawające myśli i zdania serdeczne. **13**. A nie masz żadnego stworzenia, które by nie było jawne przed obliczem jego; owszem wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom tego, o którym mówimy. **14**. Przetoż mając najwyższego kapłana wielkiego, który przeniknął niebiosa, Jezusa, Syna Bożego, trzymajmyż się tego wyznania. **15**. Albowiem nie mamy najwyższego kapłana, który by nie mógł z nami cierpieć krewkości naszych, lecz skuszonego we wszystkiem na podobieństwo nas, oprócz grzechu. **16**. Przystąpmyż tedy z ufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego.

Rozdział 5

1. Albowiem każdy najwyższy kapłan z ludzi wzięty, za ludzi bywa postanowiony w tych rzeczach, które do Boga należą, to jest, aby ofiarował dary i ofiary za grzechy. **2**. Który by mógł, jako przystoi, użalić się nieumiejętnych i błądzących, będący sam obłożony krewkością. **3**. A dla tej jest powinien, jako za lud, tak i sam za się ofiarować za grzechy. **4**. A nikt sobie tej czci nie bierze, tylko ten, który bywa powołany od Boga jako i Aaron. **5**. Tak i Chrystus nie sam sobie tej czci przywłaszczył, aby się stał najwyższym kapłanem; ale ten, który mu rzekł: Syn mój jesteś ty, jam cię dziś spłodził. **6**. Jako i na inszem miejscu mówi: Tyś jest kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego. **7**. Który za dni ciała swego modlitwy i uniżone prośby do tego, który go mógł zachować od śmierci, z wołaniem wielkiem i ze łzami ofiarował, i wysłuchany jest dla uczciwości. **8**. A choć był Synem Bożym, wszakże z tego, co cierpiał, nauczył się posłuszeństwa. **9**. A tak doskonałym będąc, stał się wszystkim sobie posłusznym przyczyną zbawienia wiecznego, **10**. Nazwany będąc od Boga kapłanem najwyższym według porządku

Melchisedekowego. **11**. O którym wiele by się miało mówić i trudnych rzeczy do wyłożenia; aleście się wy stali leniwi ku słuchaniu. **12**. Albowiem mając być nauczycielami względem czasu, zasię potrzebujecie, aby was uczono, które są pierwsze początki mów Bożych, i staliście się jako mleka potrzebujący, a nie twardego pokarmu. **13**. Bo każdy, co się tylko mlekiem karmi, ten nie jest powiadomy mowy sprawiedliwości: (gdyż jest niemowlątkiem), **14**. Aleć doskonałym należy twardy pokarm, to jest tym, którzy przez przyzwyczajenie mają zmysły wyćwiczone ku rozeznaniu dobrego i złego.

Rozdział 6

1. Przetoż zaniechawszy początkowych nauk o Chrystusie, miejmy się ku doskonałości, nie znowu zakładając grunty pokuty od uczynków martwych i wiary w Boga. **2**. Nauki o chrzcie i o wkładaniu rąk, i o powstaniu umarłych, i o sądzie wiecznym; **3**. A to uczynimy, jeźli tylko Bóg dopuści. **4**. Albowiem niemożebne jest, aby ci, którzy są raz oświeceni i skosztowali daru niebieskiego, i uczestnikami się stali Ducha Świętego, **5**. Skosztowali też dobrego słowa Bożego i mocy przyszłego wieku, **6**. Gdyby odpadli, aby się zaś odnowili ku pokucie, jako ci, którzy sobie znowu krzyżują Syna Bożego i jawnie go sromocą. **7**. Albowiem ziemia, która często na się przychodzący deszcz pije i rodzi ziele przygodne tym, którzy ją sprawują, bierze błogosławieństwo od Boga; **8**. Lecz która przynosi ciernie i osty, odrzucona jest i bliska przeklęstwa, która na koniec bywa spalona. **9**. A wszakże, najmilsi! pewniśmy o was coś lepszego i zbawienia bliższego, chociaż tak mówimy. **10**. Albowiem nie jest Bóg niesprawiedliwy, aby zapamiętał pracy waszej i pracowitej miłości, którąście okazali ku imieniu jego, gdyście służyli świętym i jeszcze służycie. **11**. A żądamy, aby każdy z was toż staranie pokazywał ku nabyciu zupełnej nadziei aż do końca. **12**. Abyście nie byli gnuśnymi, ale naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość odziedziczyli obietnicę. **13**. Albowiem Bóg obietnicę czyniąc Abrahamowi, gdy nie miał przez kogo większego przysiąc, przysiągł przez siebie samego, **14**. Mówiąc: Zaiste błogosławiąc błogosławić ci będę i rozmnażając rozmnożę cię. **15**. A tak długo czekając, dostąpił obietnicy. **16**. Ludzieć wprawdzie przez większego przysięgają, a przysięga, która się dzieje ku potwierdzeniu, jest między nimi końcem wszystkich sporów. **17**. Dlatego też Bóg chcąc dostatecznie okazać dziedzicom obietnicy nieodmienność rady swojej, uczynił na to przysięgę, **18**. Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne (w których niemożebne, aby Bóg kłamał), warowną pociechę mieli, my, którzyśmy się uciekli ku otrzymaniu wystawionej nadziei, **19**. Którą mamy jako kotwicę duszy, i bezpieczną, i pewną, i wchodzącą aż wewnątrz za zasłonę, **20**. Gdzie przewodnik dla nas wszedł, Jezus, stawszy się według porządku Melchisedekowego najwyższym kapłanem na wieki.

Rozdział 7

1. Albowiem ten Melchisedek był król Salem, kapłan Boga najwyższego, który zaszedł drogę Abrahamowi, gdy się wracał od porażki królów i błogosławił mu. **2**. Któremu i dziesięciny ze wszystkiego udzielił Abraham; który najprzód wykłada się król sprawiedliwości, potem też król Salem,

co jest król pokoju. **3**. Bez ojca, bez matki, bez rodu, ani początku dni, ani końca żywota nie mając, ale przypodobany będąc Synowi Bożemu, zostaje kapłanem na wieki. **4**. Obaczcież tedy, jako wielki ten był, któremu też dziesięcinę z łupów dał Abraham patryjarcha. **5**. A ci, którzy są z synów Lewiego, urząd kapłański przyjmujący, rozkazanie mają, aby brali dziesięcinę od ludu według zakonu, to jest od braci swoich, choć wyszli z biódr Abrahamowych. **6**. Ale ten, którego ród nie jest poczytany między nimi, dziesięcinę wziął od Abrahama i temu, który miał obietnicę, błogosławił. **7**. A bez wszelkiego sporu mniejszy od większego błogosławieństwo bierze. **8**. A tuć dziesięciny biorą ludzie, którzy umierają; tam zasię on, o którym świadczono, iż żyje. **9**. A iż tak rzekę i sam Lewi, który dziesięciny bierze, dał w Abrahamie dziesięcinę. **10**. Albowiem jeszcze był w biodrach ojcowskich, gdy wyszedł przeciwko niemu Melchisedek. **11**. A przetoż byłali doskonałość przez kapłaństwo lewickie, (gdyż za niego wydany jest zakon ludowi), jakaż tego jeszcze była potrzeba, aby inszy kapłan według porządku Melchisedekowego powstał, a nie był według porządku Aaronowego mianowany? **12**. A ponieważ kapłaństwo jest przeniesione, musi też i zakon przeniesiony być. **13**. Bo ten, o którym się to mówi, inszego jest pokolenia, z którego żaden nie służył ołtarzowi. **14**. Albowiem jawna jest, iż z pokolenia Judowego poszedł Pan nasz, o którem pokoleniu nic z strony kapłaństwa nie mówi Mojżesz. **15**. Owszem obficie to jeszcze i z tego jawna jest, iż powstał inszy kapłan według porządku Melchisedekowego, **16**. Który się stał nie według zakonu przykazania cielesnego, ale według mocy żywota nieskazitelnego. **17**. Albowiem tak świadczy: Tyś jest kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego. **18**. Bo się stało zniesienie onego przyszłego przykazania dla słabości jego i niepożytku. **19**. Bo niczego do doskonałości nie przywiódł zakon; ale na miejsce jego wprowadzona jest lepsza nadzieja, przez którą się przybliżamy do Boga. **20**. A to i względem tego, że nie bez przysięgi jest wprowadzona. **21**. Boć się oni bez przysięgi kapłanami stawali, a ten z przysięgą przez tego, który rzekł do niego: Przysiągł Pan, a nie będzie tego żałował: Tyś jest kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego, **22**. Tak dalece lepszego przymierza rękojmią stał się Jezus. **23**. Więc też onych wiele bywało kapłanów dlatego, iż im śmierć nie dopuściła zawsze trwać. **24**. Ale ten, iż na wieki zostaje, wieczne ma kapłaństwo, **25**. Przetoż i doskonale zbawić może tych, którzy przez niego przystępują do Boga, zawsze żyjąc, aby orędował za nimi. **26**. Takiegoć zaiste przystało nam mieć najwyższego kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników i który by się stał wyższy nad niebiosa: **27**. Który by nie potrzebował na każdy dzień, jako oni najwyżsi kapłani, pierwej za swoje grzechy własne ofiar sprawować, a potem za ludzkie; bo to uczynił raz samego siebie ofiarowawszy. **28**. Albowiem zakon ludzi podległych krewkości stanowił za najwyższych kapłanów: ale słowo przysięgi, które się stało po zakonie, postanowiło Syna Bożego doskonałego na wieki.

Rozdział 8

1. Ale suma tego, co się mówi, ta jest: Iż takiego mamy najwyższego kapłana, który usiadł na prawicy stolicy wielmożności na niebiesiech; **2**. Sługą będąc świątnicy, a prawdziwego onego przybytku, który Pan zbudował, a nie człowiek. **3**. Albowiem każdy najwyższy kapłan ku ofiarowaniu darów i ofiar bywa postanowiony, skąd potrzeba było, aby i ten miał, co by ofiarował. **4**. Bo gdyby był na ziemi, nie byłby kapłanem, póki by zostawali oni kapłani, którzy według zakonu dary ofiarują, **5**. Którzy służą kształtowi i cieniowi rzeczy niebieskich, jako Mojżeszowi od Boga powiedziane było, gdy miał dokończyć przybytku: Patrzajże, (mówi), abyś uczynił wszystko według kształtu, który ci jest okazany na tej górze. **6**. Ale teraz nasz kapłan tem zacniejszego urzędu dostąpił, im jest pośrednikiem lepszego przymierza, które lepszemi obietnicami jest utwierdzone. **7**. Bo gdyby ono pierwsze było bez przygany, tedyćby wtóremu nie szukano miejsca. **8**. Albowiem ganiąc Żydów, mówi: Oto dni idą, mówi Pan, gdy uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe. **9**. Nie według przymierza, którem uczynił z ojcami ich w dzień, któregom ich ujął za rękę ich, abym ich wywiódł z ziemi Egipskiej; albowiem oni nie zostali w tem przymierzu mojem, a Jam ich zaniedbał, mówi Pan. **10**. Przetoż toć jest przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam prawa moje w myśl ich i na sercach ich napiszę je, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. **11**. I nie będzie uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznaj Pana; albowiem wszyscy mię poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich. **12**. Bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcej. **13**. A gdy mówi: Nowe, pierwsze czyni wiotchem; a to, co wiotszeje i zestarzeje się, bliskie jest zniszczenia.

Rozdział 9

1. A miałoć i pierwsze ono przymierze ustawy około służby Bożej i świątnicę świecką. **2**. Albowiem sprawiony był przybytek pierwszy, w którym był świecznik, i stół, i pokładne chleby, który zwano świątnicą. **3**. A za drugą zasłoną był przybytek, który zwano świątnicą najświętszą, **4**. Mając złotą kadzielnicę i skrzynię przymierza zewsząd złotem powleczoną, w której było wiadro złote, mające w sobie mannę, i laska Aaronowa, która była zakwitnęła, i tablice przymierza. **5**. A nad skrzynią byli Cherubinowie chwały, którzy zacieniali ubłagalnię, o których rzeczach teraz nie potrzeba mówić o każdej z osobna. **6**. A to gdy tak przygotowano, do pierwszego przybytku zawsze wchodzą kapłani, służby Boże odprawując; **7**. Ale do drugiego raz w rok sam najwyższy kapłan, nie bez krwi, którą ofiaruje sam za się i za ludzkie niewiadomości. **8**. Przez co daje znać Duch Święty, iż jeszcze nie była objawiona droga do świątnicy, póki jeszcze trwał pierwszy przybytek, **9**. Który był wzorem na ten teraźniejszy czas, w którym dary i ofiary bywają ofiarowane, które nie mogą w sumieniu doskonałym uczynić tego, co służbę Bożą odprawuje; **10**. Tylko w pokarmach i w napojach, i w różnych omywaniach, i w ustawach cielesnych aż do czasu naprawienia włożone były. **11**. Ale Chrystus przyszedłszy, najwyższy kapłan przyszłych dóbr, przez większy i doskonalszy przybytek, nie ręką zbudowany, to jest nie tego budynku; **12**. Ani przez krew

kozłów i cielców, ale przez własną krew swoję wszedł raz do świątnicy, znalazłszy wieczne odkupienie. **13**. Albowiem jeźli krew wołów i kozłów, i popiół jałowicy pokrapiający splugawione poświęca ku oczyszczeniu ciała: **14**. Jakoż daleko więcej krew Chrystusowa, który przez Ducha wiecznego samego siebie ofiarował nienaganionym Bogu, oczyści sumienie wasze od uczynków martwych ku służeniu Bogu żywemu? **15**. I dlatego jest nowego testamentu pośrednikiem, aby gdyby śmierć nastąpiła na odkupienie onych występków, które były pod pierwszym testamentem, ci którzy są powołani, wzięli obietnicę wiecznego dziedzictwa. **16**. Albowiem gdzie jest testament, potrzeba, aby śmierć nastąpiła tego, który czyni testament. **17**. Bo testament tych, którzy zmarli, mocny jest, gdyż jeszcze nie jest ważny, póki żyje ten, co testament uczynił. **18**. Skąd ani on pierwszy testament bez krwi nie był poświęcony. **19**. Albowiem gdy Mojżesz wszystko przykazanie według zakonu opowiedział wszystkiemu ludowi, wziąwszy krew cielców i kozłów z wodą i z wełną szarłatową, i z hizopem, i same księgi, i lud wszystek pokropił, **20**. Mówiąc: Tać jest krew przymierza, które wam Bóg przykazał. **21**. Do tego i przybytek, i wszystko naczynie do służby Bożej należące krwią także pokropił. **22**. A niemal wszystko według zakonu krwią oczyszczone bywa, a bez rozlania krwi nie bywa odpuszczenie grzechów. **23**. A tak potrzeba było, aby kształty onych rzeczy, które są na niebie, temi rzeczami były oczyszczone, a same rzeczy niebieskie lepszemi ofiarami, niżeli te. **24**. Albowiem Chrystus nie wszedł do świątnicy ręką uczynionej, która by była wizerunkiem prawdziwej, ale do samego nieba, aby się teraz okazywał przed obliczności Bożą za nami, **25**. A nie iżby często ofiarował samego siebie, jako najwyższy kapłan wchodzi do świątnicy co rok ze krwią cudzą; **26**. (Bo inaczej musiałby był częstokroć cierpieć od początku świata), lecz teraz przy skończeniu wieków raz objawiony jest ku zgładzeniu grzechu przez ofiarowanie samego siebie. **27**. A jako postanowiono ludziom raz umrzeć, a potem będzie sąd: **28**. Tak i Chrystus, raz będąc ofiarowany na zgładzenie wielu grzechów, drugi raz się bez grzechu okaże tym, którzy go oczekują ku zbawieniu.

Rozdział 10

1. Albowiem zakon mając cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, jednakiemiż ofiarami, które na każdy rok ustawicznie ofiarują, nigdy nie może tych, którzy do nich przystępują, doskonałymi uczynić. **2**. Bo inaczej przestano by ich było ofiarować, przeto żeby już nie mieli żadnego sumienia o grzechy ci, którzy ofiarują, będąc raz oczyszczeni. **3**. Ale przy tych ofiarach dzieje się przypomnienie grzechów na każdy rok. **4**. Albowiem nie można rzec, aby krew wołów i kozłów miała gładzić grzechy. **5**. Przetoż wchodząc na świat, mówi: Ofiary i obiaty nie chciałeś, aleś mi ciało sposobił. **6**. Całopalenia i ofiary za grzech nie upodobałyć się. **7**. Tedym rzekł: Oto idę (na początku księgi napisano o mnie), abym czynił, o Boże! wolę twoję; **8**. Powiedziawszy wyżej: Żeś ofiary i obiaty, i całopalenia za grzech nie chciał, ani sobie upodobał, (które według zakonu bywają ofiarowane). **9**. Tedy rzekł: Oto idę, abym czynił, o Boże wolę twoję; znosi pierwsze, aby wtóre postanowił. **10**. Przez którą wolę jesteśmy poświęceni przez ofiarę

ciała Jezusa Chrystusa raz uczynioną. **11**. A wszelkić kapłan stoi na każdy dzień, służbę Bożą odprawując, a jednakież ofiary częstokroć ofiarując, które nigdy grzechów zgładzić nie mogą. **12**. Lecz ten jednę ofiarę ofiarowawszy za grzechy, na wieki siedzi na prawicy Bożej, **13**. Na koniec oczekując, ażby położeni byli nieprzyjaciele jego podnóżkiem nóg jego. **14**. Albowiem jedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki tych, którzy bywają poświęceni. **15**. A świadczy nam to i sam Duch Święty; albowiem powiedziawszy pierwej: **16**. Toć jest przymierze, które postanowię z nimi po onych dniach, mówi Pan: Dam prawa moje do serca ich, a na myślach ich napiszę je. **17**. A grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcej: **18**. A gdzieć jest odpuszczenie ich, jużci więcej ofiary nie potrzeba za grzech. **19**. Mając tedy, bracia! wolność, wnijść do świątnicy przez krew Jezusową, **20**. (Drogą nową i żywą, którą nam poświęcił przez zasłonę, to jest przez ciało swoje.) **21**. I kapłana wielkiego nad domem Bożym; **22**. Przystąpmyż z prawdziwem sercem w zupełności wiary, mając oczyszczone serca od sumienia złego, **23**. I omyte ciało wodą czystą, trzymajmy wyznanie nadziei niechwiejące się; (boć wierny jest ten, który obiecał;) **24**. I przypatrujmy się jedni drugim ku pobudzaniu się do miłości i do dobrych uczynków, **25**. Nie opuszczając społecznego zgromadzenia naszego, jako niektórzy obyczaj mają, ale napominając jedni drugich, a to tem więcej, czem więcej widzicie, iż się on dzień przybliża. **26**. Albowiem jeźlibyśmy dobrowolnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, nie zostawałaby już ofiara za grzechy; **27**. Ale straszliwe niejakie oczekiwanie sądu i zapalenie ognia, który pożreć ma przeciwników. **28**. Kto by odrzucił zakon Mojżeszowy, bez miłosierdzia za świadectwem dwóch albo trzech umiera. **29**. Co się wam zda? Jakoż sroższego karania godzien jest ten, kto by Syna Bożego podeptał i krew przymierza, przez którą był poświęcony, za pospolitą miał, i Ducha łaski zelżył? **30**. Albowiem znamy tego, który powiedział: Mnie pomsta, Ja oddam, mówi Pan; i zasię: Pan sądzić będzie lud swój. **31**. Strasznać rzecz jest wpaść w ręce Boga żywego. **32**. Wspomnijcie na dni pierwsze, w których będąc oświeceni, znosiliście wielki bój utrapienia, **33**. Lubo to, gdyście byli i urąganiem, i utrapieniem na podziw wystawieni lub też gdyście się stali uczestnikami tych, z którymi się tak obchodzono. **34**. Albowiemeście i z więzienia mego ze mną utrapieni byli i rozchwycenie majętności waszych przyjęliście z radością, wiedząc, że macie w sobie lepszą majętność w niebie, i trwającą. **35**. Przetoż nie odrzucajcie ufności waszej, która ma wielką zapłatę. **36**. Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wolę Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę. **37**. Boć jeszcze bardzo, bardzo maluczko, a oto ten, który ma przyjść, przyjdzie, a nie omieszka. **38**. A sprawiedliwy z wiary żyć będzie; a jeźliby się kto schraniał, nie kocha się w nim dusza moja. **39**. Lecz my nie jesteśmy z tych, którzy się schraniają ku zginieniu, ale z tych, którzy wierzą ku pozyskaniu duszy.

Rozdział 11

1. A wiara jest gruntem tych rzeczy, których się spodziewamy i dowodem rzeczy niewidzialnych. **2**. Albowiem przez nią świadectwa doszli przodkowie. **3**. Wiarą rozumiemy, iż świat jest sprawiony

słowem Bożem, tak iż rzeczy, które widzimy, nie stały się z rzeczy widzialnych, ale z niczego. **4**. Wiarą lepszą ofiarę ofiarował Abel Bogu, niżeli Kain, przez którą świadectwo otrzymał, że jest sprawiedliwy, jakoż sam Bóg świadectwo dał o darach jego, a przez te umarłszy jeszcze mówi. **5**. Wiarą Enoch jest przeniesiony, aby nie oglądał śmierci i nie jest znaleziony, przeto że go Bóg przeniósł; albowiem pierwej niż jest przeniesiony, miał świadectwo, że się podobał Bogu. **6**. A bez wiary nie można podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuje do Boga, wierzyć musi, że jest Bóg, a że nagrodę daje tym, którzy go szukają. **7**. Wiarą obwieszczony będąc od Boga Noe o tem, czego jeszcze nie było widzieć, uczciwości wyświadczając, przygotował korab ku zachowaniu domu swego, przez który potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości tej, która jest z wiary. **8**. Wiarą powołany będąc Abraham, usłuchał Boga, aby poszedł na ono miejsce, które miał wziąć za dziedzictwo i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. **9**. Wiarą mieszkał w ziemi obiecanej jako w cudzej, mieszkając w namiotach z Izaakiem i z Jakóbem, spólnymi dziedzicami tejże obietnicy. **10**. Albowiem oczekiwał miasta mającego grunty, którego sprawcą i budownikiem jest Bóg. **11**. Wiarą także Sara wzięła moc ku przyjęciu nasienia i mimo czasu wieku porodziła, gdyż miała za wiernego tego, który obiecał. **12**. A przetoż z jednego, i to obumarłego, rozpłodziło się potomstwo jako mnóstwo gwiazd niebieskich i jako piasek niezliczony, który jest na brzegu morskim. **13**. Według wiary umarli ci wszyscy, nie wziąwszy obietnic, ale z daleka je upatrując i cieszyli się niemi, i witali je i wyznawali, iż są gośćmi i przychodniami na ziemi. **14**. Bo ci, którzy tak mówią, jawnie okazują, iż ojczyzny szukają. **15**. A wprawdzie, gdyby byli na onę pamiętali, z której byli wyszli, mieli dosyć czasu wrócić się zaś. **16**. Ale oni lepszej żądają, to jest niebieskiej; przetoż i sam Bóg nie wstydzi się nazywać Bogiem ich, bo im miasto zgotował. **17**. Wiarą ofiarował Abraham Izaaka, będąc kuszony, a ofiarował jednorodzonego ten, który był wziął obietnicę. **18**. Do którego rzeczono: W Izaaku tobie będzie nazwane nasienie; **19**. Uważając to, iż Bóg może i od umarłych wzbudzić; skąd go też w podobieństwie zmartwychwstania przyjął. **20**. Wiarą około przyszłych rzeczy błogosławił Izaak Jakóba i Ezawa. **21**. Wiarą Jakób umierając, każdemu z synów Józefowych błogosławił i pokłonił się podparłszy się na wierzch laski swojej. **22**. Wiarą Józef umierając, o wyjściu synów Izraelskich wzmiankę uczynił i z strony kości swoich rozkazał. **23**. Wiarą narodziwszy się Mojżesz, był ukryty przez trzy miesiące od rodziców swoich, przeto że widzieli nadobne dzieciątko i nie bali się wyroku królewskiego. **24**. Wiarą Mojżesz, będąc już dorosłym, zbraniał się być zwany synem córki Faraonowej, **25**. Raczej sobie obrawszy złe rzeczy cierpieć z ludem Bożym, niżeli doczesną mieć z grzechu rozkosz, **26**. Za większe pokładając bogactwo nad skarby Egipskie urąganie Chrystusowe; bo się oglądał na odpłatę. **27**. Wiarą opuścił Egipt, nie bojąc się gniewu królewskiego; bo jakoby widział niewidzialnego, mężnie sobie poczynał. **28**. Wiarą obchodził wielkanoc i wylanie krwi, aby ten, który tracił pierworodnych, nie dotknął się ich. **29**. Wiarą przeszli przez morze Czerwone, jako po suszy, o co kusiwszy się Egipczanie, potonęli. **30**. Wiarą mury Jerycha upadły, gdy je obchodzono przez siedm dni. **31**. Wiarą Rachab wszetecznica nie zginęła wespół z nieposłusznymi, przyjąwszy z pokojem szpiegów do gospody. **32**. A cóż więcej mam

mówić? Bo by mi czasu nie stało, gdybym miał powiadać o Giedeonie i o Baraku, i o Samsonie, i o Jefcie, i o Dawidzie, i o Samuelu, i o prorokach. **33**. Którzy przez wiarę zwalczyli królestwa, czynili sprawiedliwość, dostępowali obietnic, lwom paszczęki zawierali; **34**. Zagaszali moc ognia, uchodzili ostrza mieczów, mocnymi się stawali z niemocnych, mężnymi bywali na wojnie, wojska cudzoziemców do uciekania przywodzili. **35**. Niewiasty odbierały umarłych swoich wzbudzonych; a drudzy są na próbach rozciągnieni, nie przyjąwszy wybawienia, aby lepszego dostąpili zmartwychwstania. **36**. Drudzy zasię pośmiewisk i biczowania doświadczyli, nadto i związek i więzienia. **37**. Byli kamionowani, piłą przecierani, kuszeni, mieczem zabijani, chodzili w owczych i kozich skórach; byli w niedostatku, w ucisku, w niewczasach; **38**. (Których nie był świat godzien;) tułali się po pustyniach i po górach, i jaskiniach, i jamach ziemi. **39**. A ci wszyscy świadectwo otrzymawszy przez wiarę, nie dostąpili obietnicy. **40**. Przeto, że Bóg o nas coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi.

Rozdział 12

1. Przetoż i my, mając tak wielki około siebie leżący obłok świadków, złożywszy wszelaki ciężar i grzech, który nas snadnie obstępuje, przez cierpliwość bieżmy w zawodzie, który nam jest wystawiony; **2**. Patrząc na Jezusa, wodza i dokończyciela wiary, który dla wystawionej sobie radości, podjął krzyż, wzgardziwszy sromotę, i usiadł na prawicy stolicy Bożej. **3**. Przetoż uważajcie, jaki jest ten, który podejmował takowe od grzeszników przeciwko sobie sprzeciwianie, abyście osłabiwszy w umysłach waszych, nie ustawali. **4**. Jeszczeście się aż do krwi nie sprzeciwili, walcząc przeciwko grzechowi. **5**. Czyliście zapamiętali napominania, które wam jako synom mówi: Synu mój, nie lekceważ sobie kaźni Pańskiej, a nie trać serca, gdy od niego bywasz karany; **6**. Albowiem kogo Pan miłuje, tego karze, a smaga każdego, którego za syna przyjmuje. **7**. Jeźli znosicie karanie, Bóg się wam ofiaruje jako synom; albowiem któryż jest syn, którego by ojciec nie karał? **8**. A jeźli jesteście bez karania, którego wszyscy są uczestnikami, tedy jesteście bękartami, a nie synami. **9**. A nadto cielesnych ojców naszych mieliśmy, którzy nas karali, a baliśmy się ich; zaż daleko więcej nie mamy być poddani Ojcu duchów, abyśmy żyli? **10**. Albowiem oni na mało dni, jako się im zdało, nas karali; ale ten ku pożytkowi naszemu na to, abyśmy byli uczestnikami świętobliwości jego. **11**. A wszelkie karanie, gdy przytomne jest, nie zda się być wesołe, ale smutne; lecz potem owoc sprawiedliwości spokojny przynosi tym, którzy są przez nie wyćwiczeni. **12**. Przeto opuszczone ręce i zemdlone kolana wyprostujcie, **13**. A czyńcie koleje proste nogami waszemi, iżby to, co jest chromego, z drogi nie ustąpiło, ale raczej uzdrowione było. **14**. Pokoju naśladujcie ze wszystkimi i świętobliwości, bez której żaden nie ogląda Pana; **15**. Upatrując, żeby kto nie odpadł od łaski Bożej, a żeby który korzeń gorzkości nie podrósł, a nie przekaził i przez niego, aby się ich wiele nie pokalało; **16**. Aby kto nie był wszetecznym albo sprośnym jako Ezaw, który za potrawę jedną sprzedał pierworodztwo swoje. **17**. Albowiem wiecie, iż i potem, gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, był odrzucony; bo nie znalazł miejsca pokuty, choć jej z płaczem szukał. **18**. Boście

nie przystąpili do góry, która się da dotknąć, i do ognia gorejącego, i do wichru, i do ciemności i do burzy, **19**. I do dźwięku trąby, i do głosu słów, który ci, co słyszeli, prosili, aby więcej do nich nie mówiono; **20**. (Albowiem nie mogli znieść tego, co im rozkazywano: Gdyby się i bydlę góry dotknęło, będzie ukamionowane, albo pociskiem przebite. **21**. A tak straszne to było, co widzieli, że też Mojżesz rzekł: Uląkłem się i drżę.) **22**. Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu niebieskiego, i do niezliczonych tysięcy Aniołów; **23**. Do walnego zgromadzenia, i do zebrania pierworodnych, którzy są spisani w niebie, i do Boga, sędziego wszystkich, i do duchów sprawiedliwych i doskonałych; **24**. I do pośrednika nowego testamentu, Jezusa, i do krwi pokropienia, lepsze rzeczy mówiącej niż Ablowa. **25**. Patrzajcież, abyście nie gardzili tym, który mówi; albowiem jeźliż oni nie uszli, którzy gardzili tym, który na ziemi na miejscu Bożem mówił, daleko więcej my, jeźliże się od tego, który z nieba jest, odwrócimy; **26**. Którego głos na on czas poruszył był ziemią, a teraz obiecał, mówiąc: Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem. **27**. A to też mówi: Jeszcze raz, pokazuje zniesienie rzeczy chwiejących się, jako tych, które są uczynione, aby zostawały te, które się nie chwieją. **28**. Przetoż przyjmując królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu ze wstydem i z uczciwością. **29**. Albowiem Bóg nasz jest ogniem trawiącym.

Rozdział 13

1. Miłość braterska niech zostaje. **2**. Nie zapominajcie ochoty ku gościom; albowiem przez tę niektórzy nie wiedząc, Anioły za goście przyjmowali. **3**. Pamiętajcie na więźniów, jakobyście spółwięźniami byli; na utrapionych, jako ci, którzy też w ciele jesteście. **4**. Uczciwe jest małżeństwo między wszystkimi i łoże niepokalane; ale wszeteczników i cudzołożników Bóg będzie sądził. **5**. Obcowanie wasze niech będzie bez łakomstwa, przestwając na tem, co macie; boć sam powiedział: Nie zaniecham cię, ani cię opuszczę: **6**. Tak abyśmy śmiele mówić mogli: Pan mi jest pomocnikiem, nie będę się bał, aby mi co miał uczynić człowiek. **7**. Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam mówili słowo Boże, których obcowania koniec upatrując naśladujcie wiary ich. **8**. Jezus Chrystus wczoraj i dziś, tenże i na wieki. **9**. Za naukami rozmaitemi i obcemi nie unoście się; albowiem dobra rzecz jest, aby łaską było utwierdzone serce a nie pokarmami, które nie pomogły tym, co się nimi bawili. **10**. Mamy ołtarz, z którego nie mają wolności jeść ci, którzy przybytkowi służą. **11**. Albowiem bydląt, których krew bywa wnoszona za grzech do świątnicy przez najwyższego kapłana, tych ciała palone bywają za obozem. **12**. Dlatego i Jezus, aby poświęcił lud własną krwią swoją, za bramą ucierpiał. **13**. Wynijdźmyż tedy do niego za obóz, nosząc urąganie jego. **14**. Albowiem nie mamy tu miasta trwałego, ale onego przyszłego szukamy. **15**. Przetoż przez niego ofiarujmy Bogu ofiarę chwały ustawicznie, to jest owoce warg wyznawających imieniowi jego. **16**. A dobroczynności i udzielania nie przepominajcie; albowiem się Bóg w takowych ofiarach kocha. **17**. Bądźcie posłuszni wodzom waszym i bądźcie im oddani; albowiem oni czują nad duszami waszemi, jako ci, którzy liczbę oddać mają; aby to z radością czynili, a nie z wzdychaniem; boć wam to nie jest

pożyteczne. **18**. Módlcie się za nami; albowiem ufamy, iż mamy dobre sumienie, jako ci, którzy się chcemy we wszystkiem dobrze zachować. **19**. A tem więcej proszę was, abyście to czynili, abym wam tem rychlej był przywrócony. **20**. A Bóg pokoju, który wywiódł od umarłych we krwi przymierza wiecznego, onego wielkiego pasterza owiec, Pana naszego Jezusa, **21**. Niech was doskonałymi uczyni w każdym uczynku dobrym ku czynieniu woli swojej, sprawując w was to, co przyjemnego przed obliczem jego, przez Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen. **22**. A proszę was, bracia! znoście cierpliwie słowo napominania tego; bomci do was krótko pisał. **23**. Wiedzcie o bracie Tymoteuszu, że jest wypuszczony, z którym (jeźlibym szybko przyszedł), oglądam was. **24**. Pozdrówcie wszystkich wodzów waszych i wszystkich świętych. Pozdrawiają was bracia z Włoch. **25**. Łaska niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.